

Wymarzony początek mistrzostw świata kobiet do lat 20. Polki lepsze do Argentynek

5.9.2026 - | Polski Związek Piłki Nożnej

W pierwszym spotkaniu mistrzostw świata kobiet do lat 20 reprezentacja Polski po mądrzej grze pewnie pokonała Argentynę 3:0. Pierwszego gola po akcji Leny Świrskiej zdobyła Oliwia Związek. Druga bramka padła po samobójczym trafieniu Anniki Paz. A w doliczonym czasie wygraną przypieczętowała Maja Zielińska.

Dla reprezentacji Polski to był ważny dzień. Trener Marcin Kasprowicz, a także wielu jego zawodniczek razem przeszły długą drogę. Pod wodzą tego szkoleniowca reprezentacja Polski najpierw zagrała w mistrzostwach Europy do lat 17 (brąz w 2024 roku), a potem w mistrzostwach świata w tej samej kategorii wiekowej (ćwierćfinał). Następnie dwukrotnie wystąpiła w mistrzostwach Europy do lat 19, a teraz zadebiutowała w mistrzostwach świata do lat 20. 12 zawodniczek, które grało dwa lata temu na Euro U-17, było w kadrze na młodzieżowy mundial.

Na początku ceremonii otwarcia turnieju na środek boiska w towarzystwie mażoretek wyszła orkiestra dęta Kopalni Węgla Kamiennego Wujek. Zagrała znany przebój z lat 80. XX wieku zespołu Europe „Final countdown”. Potem na murawie pojawiły się drużyny. Odegrano hymny narodowe, a wzorem mistrzostw świata seniorów całe zespoły stanęły na murawie (a nie tylko jedenastki). Na trybunach stadionu Arena Katowice w towarzystwie władz PZPN na czele z prezesem Cezarym Kuleszą pojawili się też Gianni Infantino, prezydent FIFA i Pierluigi Collina, szef sędziów w światowej federacji.

Przed spotkaniem trudno było ocenić siłę obu drużyn, bo w piłce młodzieżowej rzadko dochodzi do meczów zespołów z różnych kontynentów. W lutym Argentyna wzięła udział w mistrzostwach Ameryki Południowej do lat 20, na których zajęła trzecie miejsce. W Europie rozgrywane są mistrzostwa do lat 19. W ubiegłym roku i w tym Polki zajęły piąte miejsce. Trzon kadry „Białoczerwonych” stanowią zawodniczki właśnie z tych turniejów. Przed mistrzostwami Polki rozegrały dwa sparingi – w czerwcu pokonały Meksyk 2:0, a tydzień przed turniejem uległy Nigerii 0:1. Argentynki ostatni raz towarzysko zagrały w kwietniu – dwukrotnie przegrały ze Stanami Zjednoczonymi.

Ranking reprezentacji oparty na występach w mistrzostwach świata do lat 20 sprawił, że Argentyna była losowana z trzeciego koszyka. Polska, jako gospodarz, była w pierwszym. W innym przypadku byłby w ostatnim, bo debiutuje w tej imprezie, podobnie jak pięć innych zespołów.

Pierwsze minuty należały do rywalek. Szybkie, dobrze wyszkolone technicznie Argentynki próbowały przedostać się pod bramkę Julii Woźniak. Polki jednak słyną z dobrej obrony i świetnie sobie radziły. Wyprowadziły też szybką akcję – po podaniu Zuzanny Witek w dogodnej sytuacji Inez Sikora nie trafiła w piłkę. 11. minuta to pierwszy strzał Argentynek, ale Annika Paz kopnęła tak lekko, że Woźniak przyjęła piłkę stopą.

Argentynki częściej były przy piłce, miały inicjatywę i prowadziły grę. Niewiele jednak z tego wynikało, bo Polki nie pozwalały na stworzenie zagrożenia w polu karnym. Same jednak miały problem, by wyprowadzić atak. W 23. minucie po rzucie rożnym z bliska głową uderzyła Paz, ale stojąca przy słupku Krystyna Flis wybiła piłkę.

Polki odpowiedziały najlepiej jak można było. W 26. minucie Lena Świrska zdecydowała się na indywidualną akcję. Biegła z piłką od połowy boiska, poradziła sobie z Julią Vinhas i strzeliła. Priscila Siben odbiła przed siebie i Oliwia Związek nie miała problemu, by trafić na 1:0. A po голу z głośników popłynęło „Cykady na Cykladach” zespołu Maanam.

„Jeszcze jeden, jeszcze jeden” krzyknęli kibice i zaledwie cztery minuty później Polki spełniły życzenie, choć przy dużej pomocy rywalek. Po dośrodkowaniu z rzutu rożnego Zofii Pągowskiej do własnej bramki trafiła Paz. Argentynki nie załamały się i za chwilę groźnie strzeliła Mercedes Diz. Woźniak jednak świetnie obroniła. W 38. minucie kapitalna interwencja bramkarki reprezentacji Polski, która wygarnęła piłkę spod nóg Paz.

Argentynki wyszły na drugą połowę z mocnym postanowieniem odrobienia strat. Podobnie jak w pierwszej połowie atakowały, jednak dobrze się ustawiające się Polki stopowały ich zapędy. I próbowały wyprowadzać kontrataki. Po jednym z takich wypadów świetne podanie posłała Jagoda Cyraniak, Sikora miała przed sobą tylko bramkarkę i uderzyła niecelnie.

Piłkarki z Ameryki Południowej niemal nie schodziły z połowy Polek. „Biało-czerwone” cały czas jednak spokojnie broniły się i w ich grze nie było paniki. W 66. minucie trener przyjezdnych wymienił cały ofensywny kwartet, by jego podopieczne jeszcze mocniej zaatakowały. Czas jednak pracował na rzecz gospodyń, które imponowały rozważą i mądrością w grze. A gdy rywalkom udało się dośrodkować lub oddać strzał, pewnie broniła Woźniak. W doliczonym czasie świetną grę Polek ukoronowała Maja Zielińska, która wykorzystała podanie Cyraniak.

5 września 2026, Katowice

Polska - Argentyna 3:0 (2:0)

Bramki: Oliwia Związek 26, Annika Paz 30 (s), Maja Zielińska 90.

Polska: 1.Julia Woźniak – 18.Martyna Bartczak, 5.Emilia Sobierajska (73, 2.Oliwia Łapińska), 4.Magda Piekarska – 13.Zofia Pągowska, 20. Inez Sikora (66, 10.Maja Zielińska), 8.Zuzanna Witek, 17.Lena Świrska, 7.Krystyna Flis (46, 14.Jagoda Cyraniak) – 19.Kinga Wyrwas (46, 15.Weronika Araśniewicz), 3.Oliwia Związek (84, 9.Julia Gutowska).

Argentyna: 1.Priscila Siben – 4.Sofia Quiroga, 6.Julia Vinhas, 5.Agustina Maldonado, 3.Carolina Ceniza – 2.Alma Velasco Heim, 16.Camila Ochoa (83, 17. Violeta Alvarez), 10.Brisa Jara (66, 8.Julieta Martinez), 7.Julieta Aguilar (66, 18.Pia Alvarez) – 9.Mercedes Diz (66, 11.Dolo Delgado), 19.Annika Paz (66. Giselle White).

Żółte kartki: Pągowska – Velasco Heim.

Sędziowała: Myriam Marcotte (Kanada)

<https://www.pzpn.pl/federacja/aktualnosci/2026-09-05/wymarzony-początek-mistrzostw-swiata-kobiet-do-lat-20-polki-lepsze-do-argentynek>